

SŁOWO

Wilno, Czwartek 23 września 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. saganem 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprawach detalicznej cenie pojedynczego u-ru 15 groszy, Oplatą pocztową ubezpieczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

ODDZIAŁY:

BARAŃOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Przed konferencją rolniczą w Wilnie.

Zaprawdę wdzięczność od nas się należy p. Witoldowi Staniewiczowi za tak w czas wydaną broszurę: „Związek włościański w Szwajcarii” (Wilno, 1926, str. 22), w której autor niezbicie stwierdza słuszność leży znakomitego ekonomisty szwajcarskiego, prof. Laura, że dobrobyt rolnika zależy dzisiaj coraz bardziej, nietylko od rozwoju postępu technicznego w rolnictwie oraz prawidłowej organizacji gospodarstw, lecz (może nawet przedewszystkiem), i od mniej lub więcej sprzyjającej rozwojowi rolnictwa państwowej polityki ekonomicznej w ogóle, zaś agrarnej — w szczególności, uwarunkowanej stopniem zorganizowania się rolników celem obrony swych interesów.

Przed 28 laty powołał do życia prof. Laur w Szwajcarii związek włościański, a raczej związek rolników, celem obrony interesów rolnictwa. Wówczas przedstawicielstwo rolnicze w parlamencie federalnym było rozbite na szereg wzajemnie zwalczających się grupowań o różnych interesach, których nie umiano pogodzić dla utworzenia wspólnego frontu rolniczego. W końcu 1896 r. trzech energicznych działaczy rolniczych Kern, Jegeri Schmidt, wszczęło pierwsze kroki zmierzające do powołania do życia instytucji centralnej — mającej na celu przedewszystkiem obronę interesów ekonomicznych rolnictwa. Obył się zjazd, który uchwalił zorganizować związek rolników. Działalność tego związku była uzgadniana i naukowo kierowana przez sekretariata rolnicy, na czele którego od chwili jego powstania stanął prof. Laur. Liczba członków z 72227 w r. 1898 wzrosła do 382190 w r. 1923. Związek wyłonił cały szereg instytucji, spełniających szereg zadań bądź pomocy rolnikom, bądź obrony ich interesów, bądź naukowego badania poszczególnych zjawisk i zagadnień, ekonomicznych związanych z rolnictwem. Dość wymienić: instytucję stałych badań nad opłacalnością rolnictwa, biuro informacyjne dla oceny gospodarstw rolnych, biuro informacyjne dla ubezpieczeń od chorób i nieszczęśliwych wypadków, biuro budowlane, biuro maszyn rolniczych, biuro pośrednictwa przy kupnie, sprzedaży i dzierżawie gospodarstw rolnych, informowanie Instytutu Rolniczego w Rzymie o stosunkach rolniczych w Szwajcarii, informowanie o cenach produktów rolnych i t.p.

Utworzenie wspólnego frontu rolniczego, uniezależnionego od różnicarodowościowych, wyznaniowych i innych miało ten skutek, że związek posiada obecnie ogromny wpływ polityczny, czego dowodem posłużyć może fakt, że podczas 12 plebiscytów, odbytych w ciągu ostatnich dwudziestu kilku lat, hasła popierane przez Związek zwyciężyły w 11 wypadkach. Jedyny raz związek przegrał plebiscyt — wówczas mianowicie, gdy rzucił hasło przeciw wprowadzeniu 8-godzinnego dnia roboczego. Przedstawiciel związku bierze czynny udział przy zawieraniu traktatów handlowych z innymi państwami. Związek wywiera decydujący wpływ na kierunek państwowej polityki agrarnej.

W przedmowie do broszury p. W. Staniewicz pisze: „Sądze, że nie od rzeczy będzie zapoznanie z działalnością tego związku i polskich rolników, bardziej może niż gdzieindziej, potrzebujących powstania takiej organizacji, któraby stanęła w obronie ich interesów, tak zagrożonych lekko-myślnymi poczynaniami lat ostatnich, a które niestety tak fatalnie się odbyły na sile i dobrobytku naszej zmarłych wstającej Ojczyzny”.

Próby utworzenia wspólnego frontu rolniczego miały już miejsce

niejednokrotnie również na terenie polskim, rozbiły się jednak zawsze o nieprzejednane stanowisko pewnych grupowań politycznych, dążących raczej do podporządkowania swym wplywom poszczególnych organizacji rolniczych, niż do zapewnienia rolnictwu tych korzyści, jakie mu jednolita i skuteczna obrona interesów ekonomicznych zabezpieczyć może. Sukcesem pod tym względem godzić się może jedynie Pomorze, gdzie względnie wysoki poziom kulturalny i wyrobienie społeczne przeciwstawiały się energicznie zgubnym wplywom czynników rozkładowych. Przed nami leży «Sprawozdanie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego za rok 1925» (Toruń 1926, str. 83), poprzedzone przemówieniem prezesa Jana Donimirskego.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze powstało 6 marca 1924 r. w momencie zwołania się Patronatów Kółek Rolnych Pomorza. Jest to więc T-wo nowe znajdujące się w fazie młodzieńczego formowania się, które kształtując się samo, musi kształcić środowisko wśród którego żyje, zdobywać sobie wplyw, znaczenie, autorytet a przedewszystkiem zaufanie. W normalnych warunkach zadanie T-wo byłoby o wiele łatwiejsze. Jeżeli praca zawodowa, czytamy w sprawozdaniu, miała na terenie rolnictwa swoje wyraźne formy i swą rutyne, a także była dobrze zrozumiana przez społeczeństwo, to również zadanie byłoby łatwiejsze do wypełnienia. Tymczasem wszystko jest płynne, nieustalone, miejscami chaotyczne — i w tem środowisku trzeba pracować, świadczyć, a jednocześnie walczyć ze wszystkimi i przeciwko wszystkim i budować fundamenty własnego istnienia. W kraju i państwie brak myśli rolniczej, „stał zupełnie brak programu gospodarczego, gdyż nasze czynniki mierzalne i kierujące nawa państwową bujają w abstrakcji, tworzą fantazje polityczną nieracjonalną, od życia zupełnie oderwaną, zamiast zrozumieć i wnikać w istotę interesów gospodarczych kraju”. Z drugiej strony „rolnictwo samo nie chce, czy nie umie podjąć swego głosu potężnego; rolnictwo polskie nie jest w stanie dzisiaj, tak jak mu to się należy z roli głównego gospodarza ziemi polskiej, wziąć energicznie losy państwa w swe ręce i poprowadzić do ładu, porządku i świetności, — zaś dzieje się to wskutek braku organizacji tego stanu, który jest liczny i przeważający, a źle zorganizowany, i stał bezsilny”.

Wobec piętrzących się trudności Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wychodzi jednak zwycięsko. Praca jego idzie w trzech głównych kierunkach: szerzenia oświaty kulturalno-rolniczej na terenie kółek rolniczych, udzielania pomocy i porad w sprawach prawno-podatkowych, normowania warunków pracy i płacy w rolnictwie.

Ponadtem wszystkim stoi rzecz najważniejsza, nie objęta jednak działaniem specjalnym, — obrona ogólna całokształtu interesów rolnictwa miejscowego i poznania jego potrzeb. Wchodzi tu sprawy kredytowe, celne, taryfowe, traktatowe, prawne i w ogóle wszelkie gospodarcze, z których rolnictwo ma w większym lub mniejszym stopniu styczność.

T-wo gorliwie popiera spółdzielczość, uważając kółka rolnicze za ten podstawowy organizm, który o potrzebach spółdzielczości w pierwszym instancji na danym terenie zdecydować musi.

Nadzwyczajnymi członkami T-wo są obecnie: Stowarzyszenie Rolniczo-handlowe, Pomorskie Stowarzyszenie ubezpieczeń od ognia, Pomorski Syndykat Rolniczy, Pomorski Bank i Pomorska Drukarnia Rolnicza.

T-wo pracuje zgodnie z Izłą Rol-

niczą, instytucją starszą i bardziej w swojej konstrukcji obdarzoną zaufaniem władz państwowych, która ze swej strony w miarę swej możliwości podtrzymuje pracę T-wo.

Mówiąc o zadaniach T-wo, trudno pominąć milczeniem opiekę rozkładaną przez T-wo nad osadnikami przez specjalną Sekcję Osadniczą. To też osadnicy stanowią znaczny zastęp członków T-wo, będąc jednocześnie członkami kółek rolniczych. Urzędnicy i funkcjonariusze zatrudnieni w rolnictwie również nie zostali pominięci. T-wo pośredniczy w wyszukiwaniu posad i stanowisk. Poza tem do powstania na terenie Pomorza T-wo Wspólnego Pracobiorców i Pracodawców Rolnych w Wąbrzeźnie w dużej mierze przyczyniło się Pomorskie T-wo Rolnicze.

W skład T-wo wchodzi wszelkie kategorie posiadania rolnego, wyrażając się procentowo, jak następuje:

	1925 r.	1924 r.
do 200 mg. posiada	94,3	90,8
od 200 do 500	29	41
powyżej 500	2,8	51

Rok 1925 rozpoczęto cyfrą 149 kółek rolniczych z ilością 5851 członków. Przez rok ilość zarejestrowanych kółek wzrosła do 265, zaś ilość członków do 9577.

Zestawienie obrotów P. T. R. za czas od 11 do 31.XII 1925 r. wykazuje:

	Saldo per. 11 1925	11.030 87 zł.
11 1926	90 987,39	

Za kilka dni — 28 b. m. — będziemy mieli w Wilnie pożądanymi, miłych gości z Pomorza, przedstawicieli Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, którzy mają omówić z miejscowymi organizacjami rolniczymi kwestię ewentualnego stworzenia wspólnego frontu rolniczego również na terenie województwa wileńskiego. Jest rzeczą wielce pocieszającą i symptomatyczną, że inicjatywa tym razem wychodzi od samych rolników. Tuszymy nadzieję, że lata ciężkiej nauki, która całym ciężarem spadła na barki rolnika, nie pójdzie w zapomnienie.

Z. Harski.

Koło Żydowskie a prowizorium budżetowe.

„Hajnt” z dnia 21 września drukuje szczegółowe informacje o dyskusji w Kole żydowskim w sprawie prowizorium budżetowego. Prezes Hartglas stwierdził, że premier Bartel ma najlepszą wolę i chęć załatwienia postulatów żydowskich. Mimo to w okresie jego rządów sprawa żydowska w Polsce nie ruszyła z miejsca i rząd nie uczynił nic, aby tę sprawę załatwić. Zdaniem P. Hartglaśa nie może więc być mowy o tem, aby Koło żydowskie głosowało za prowizorium. Należy bądź wstrzymać się od głosowania, bądź głosować przeciwko prowizorium.

Jeżeli Koło uchwali, że należy głosować przeciwko prowizorium, to zdaniem mówcy, będzie musiało dojść do wyboru nowego prezydium w Kole, gdyż obecne prezydium popierało w pewnej mierze rząd premiera Bartla.

Posel Grynbaum wniósł, aby głosowano przeciwko prowizorium pomimo, że premier Bartel ma osobnie najlepszą wolę. Premier nie zdołał przełamać złośliwości urzędników wobec żydów i nie dla żydów nie uczynił Koło nie może głosować za prowizorium, dopóki w rządzie zasiada minister Sujkowski, który stosuje w pełnej mierze normę procentową.

W dyskusji część mówców, a między nimi poseł Schreiber i poseł Wiślicki dowodziła, że w okresie sprawowania władzy przez rząd Bartla położenie ludności żydowskiej polepszyło się w znacznej mierze. W rezultacie uchwalono wstrzymać się od głosowania nad prowizorium, a równocześnie przyjęło wniosek posła Frostiga o wyrażenie wotum nieufności ministrowi Sujkowskiemu.

Minister Stresemann o konferencji w Thoiry.

GENEWA, 22. IX. PAT. Minister spraw zagranicznych Stresemann opuścił we środę po południu Genewę. Przed wyjazdem przyjął przedstawicieli prasy międzynarodowej, przyczem sprostował pogłoski jakie pojawiły się w związku z jego wczorajszym przemówieniem, które wywołały w Genewie duże wrażenie. Minister oświadczył, iż musi udać się do Berlina, aby złożyć Radzie Ministrów wyjaśnienia w sprawie rokowań w Thoiry, skoro francuska rada ministrów zajmowała się już tą sprawą w ubiegły wtorek. Z kolei minister stwierdził, iż jego genewska polityka opiera się na dużej większości parlamentarnej oraz na jeszcze znaczniejszej większości narodu niemieckiego.

Mówiąc o naradach z Briandem Stresemann powiedział, iż obracali się one nietylko dokoła sprawy zmniejszenia kontyngentu wojsk okupacyjnych w Nadrenji, lecz również dokoła opróżnienia tego terytorium oraz powrotu Zagłębia Saary do Niemiec. Minister mówił o prawie samostanowienia narodów w związku z możliwością przeprowadzenia plebiscytu w Zagłębiu Saary. Fałszywe są twierdzenia, jakoby czynione były aluzje do aneksji Tyrolu lub przyłączenia Austrii do Niemiec. Śmieszna jest rzeczą wierzyc, iż w Thoiry dokonano nowego podziału Europy.

W stosunkach między Francją a Niemcami uczyniono znaczny krok naprzód. Nakoniec Stresemann powiedział, iż Niemcy nie zamierzają żadnego stałego przedstawiciela w Lidze Narodów ponieważ sam minister pragnąłby o ile możliwości uczestniczyć w posiedzeniach Rady i Zgromadzenia, aby ugruntować osobiście stosunki z tymi mężami stanu, którzy pierwsi kierowali Ligą Narodów. Minister oświadczył w końcu, iż wyjeżdża do Berlina, bardzo zadowolony ze swego pobytu w Genewie.

Posiedzenie komisji prawniczej Ligi Narodów.

GENEWA, 22. IX. PAT. Komisja prawnicza Zgromadzenia Ligi Narodów na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu w dalszym ciągu dyskutowała nad projektem rezolucji Lorda Cecila w sprawie określenia działalności Ligi Narodów. Podkomitet nadał projektowi rezolucji nową formę. W tej nowej fazie rezolucja oświadcza, iż Liga Narodów winna unikać zajmowania się sprawami, które w ten czy w inny sposób mogłyby odciągnąć ją od spełnienia głównych zadań, polegających na zabezpieczeniu pokoju światowego i na rozwijaniu współdziałania narodów. Rezolucja wyraża pragnienie, aby organy Ligi Narodów przy badaniu jakiegokolwiek sporu znajdowały odpowiedź na pytania: Czy dana sprawa mieści się w ramach zadań Ligi Narodów, przewidzianych w jej pakcie. Rezolucja ta która definitywnie będzie zredagowana przez podkomitet znajdzie się w najbliższych dniach na porządku dziennym obrad Zgromadzenia Ligi Narodów.

Min. Zaleski o rezultatach genewskich.

WARSZAWA, 22. IX. (tel. wł. Słowa). Minister Zaleski przed wyjazdem z Genewy udzielił prasie obszernego wywiadu w którym jeszcze raz przedstawił stanowisko Polski wobec Ligi Narodów w związku z wejściem do Rady Niemiec i Polski. Na wstępie p. minister zaznaczył, że jest zadowolony z rezultatów obecnej sesji. Użył słowa — mówił min. Zaleski — to wszystko co w danej chwili było możliwe nie zrzekając się stałego miejsca w Radzie Ligi, które Polsce słusznie się należy i nie naruszając naszego autorytetu na szwank. Że tak jest, potwierdziło już pierwsze posiedzenie Rady na którym nie występowałimy jako strona lecz jako członek zabierając głos narówni z p. Stresemannem. Jednocześnie wejście do Rady Polski z Niemcami została obroniona całkowicie. Stosując taktykę nie stawiania sprawy na ostrzu noża w rozmowach z delegatami i innych państw podkreślałem, że to co udało się nam uzyskać było ostateczną granicą naszych ustępstw. W końcu wywiadu p. minister zaznaczył że spotkał się z nader przychylnym traktowaniem interesów Polski przez delegatów Francji Anglii i Włoch.

Sprawa Kłajpedy na porządku dziennym.

GENEWA, 21 IX. Pat. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów wysłuchano sprawozdania komitetu prawniczego w sprawie Kłajpedy i w sprawie procedury przy wnoszeniu na Radę wniosków, dotyczących Kłajpedy.

Sprawozdanie stwierdza, iż Rada może rozpatrywać tylko zarzuty wniesione na jej plenum przez któregośkolwiek jej członków, ściśle sformułowane i oparte dowodami.

Po wymianie zdań na wniosek lorda Cecila Rada przyjęła sprawozdanie co do meritum petycji Kłajpedy i stwierdziła, iż najważniejsza kwestja, a mianowicie finansowa została faktycznie zlikwidowana przez zawarty niedawno układ między Kownem a Kłajpedą.

Minister Stresemann nie wchodził w szczegóły sprawozdania podkreślił prawo każdego członka do wyrażania przeciwko Litwie oskarżeń wobec Rady.

Polityka Polski jest pokojowa i europejska.

Oświadczenie p. Brianda.

WARSZAWA, 22 IX. (tel. wł. Słowa). Briand udzielił wywiadu korespondentowi pism polskich w Paryżu p. Kucharskiemu w którym powiedział, że tryumf Polski jest o tyle miłszy, iż kandydatura Polski nie była kandydaturą bojową a przeciwie wyboru Polski domagała się sprawiedliwości i logiki. Następnie Briand uchylał się od odpowiedzi na pytanie czy Polska powinna dążyć do porozumienia polsko-niemieckiego oszajnił, że polityka polska jest tak pokojowa i europejska, że wszyscy mają do niej zaufanie, czego wyraznym dowodem był wybór do Rady. W końcu p. Briand zaznaczył, że jego zdaniem jednym z warunków pokoju europejskiego jest w chwili obecnej porozumienie francusko-niemieckie.

Rozhukany żywioł nad Ameryką.

PARAGWAJ, 22 IX. PAT. Obrzymski cyklon przeszedł przez północną część miasta, wyrządzając straszne spustoszenie. 150 osób jest zabitych, około 500 rannych, kilka staków na rzecze Paraná zostało zatopionych. Straty wynoszą około miliona dolarów. Miasto Enkarnation jest doszczętnie zniszczone. Dwa hotele, budynki celne, dwa banki leżą w gruzach. Wskutek zniszczenia w mieście niema elektryczności. Na znak żałoby zawieszono wszystkie przedstawienia w teatrach i kinach. W celu przyjęcia z pomocą ludności wysłano dwa specjalne pociągi z żywnością i personelem medycznym.

Zaniepokojenie Sowietów.

BERLIN, 21. IX. PAT. «Telegraphen Union» donosi, że źródła dobrze poinformowanych, iż Czicerin nosi się z myślą powołania w najbliższym czasie sowieckich ambasadorów i posłów nadzwyczajnych do Moskwy celem omówienia z nimi spraw związanych z nową orientacją polityczną w Europie, wynikłą wskutek wejścia Niemiec do Ligi Narodów. Poprzednio ma się odbyć w Pekinie pod kierownictwem sekretarza tamtejszej ambasady Sotowjowa zjazd konsułów sowieckich na terenie Chin, który ma dostarczyć rządowi sowieckiemu materiałów do rozpatrzenia sprawy polityki Sowietów na Dalekim Wschodzie.

Komunikat

Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

W dniu 28 września o g. 11 w sali Banku Ziemskiego w Wilnie, ul. Mickiewicza 8, będzie miało miejsce zwołanie przez Organizację Zachowawczą Pracy Państwowej zebranie informacyjno-dyskusyjne w sprawie organizacji rolnictwa na ziemiach wschodnich.

Na zebranie to przybywają z Torunia pp.: Prezes Pomorskiego T-wo Rolniczego Jan Donimirski, Prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej Kazimierz Esden Tempel, Prezes Pomorskiego Związku Rolniczego Wacław Hulewicz, Dyrektor Centralnej Kasy Spółek Rolniczych Antoni Kolarz i Dyrektor pomorskiego T-wo Rolniczego Tomasz Zan. Panowie ci przedstawiają zaproszonym przez Organizację przedstawicielom Towarzystwa i Związków kółek rolniczych jak również i Związku Ziemian z trzech Województw Wschodnich wynik dwuletniej pracy w woj. Pomorskiem, skierowanej w celu połączenia wszystkich zrzeszeń rolniczych w jedną organizację, w myśl rezolucji Kongresu Rolniczego, który się odbył w Warszawie w czerwcu r. 1923.

Organizacje lub osoby, któreby życzyły sobie wziąć udział w tem zebraniu, zechcą zwrócić się po zaproszenia do Generalnego Sekretariatu Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej: Mickiewicza 4 m. 6, w godzinach 4.30 do 6.30.

Sejm i Bzad.

Wizyta premiera w Druskiennikach.

WARSZAWA, 22. IX. (tel. wł. Słowa). Zainteresowanie kół politycznych stolicy skupia się na wizycie premiera Bartla w Druskiennikach co wskazuje że rząd zamierza powziąć jakieś ważne decyzje. Wszyscy się zgadzają że decyzje te będą przedewszystkiem dotyczyć sprawy następcy min. Sujkowskiego, budżetu wojskowego oraz kwestji nominacji Rady Prawniczej.

Premjer Bartel w Druskiennikach.

GRODNO, 22 IX. (PAT). Dziś o godz. 11 rano p. prezes Rady Ministrów prof. Bartel konferował w Druskiennikach z Marszałkiem Piłsudskim. Następnie p. premier udał się do Grodna, gdzie odbył konferencję ze starszą miejscowym p. Rogalewiczem, prezydentem miasta p. Sępniewskim, dowódcą O. K. gen. Dzierżanowskim i komendantem policji Okręgu Grodzieńskiego nadkomisarzem Dąbrowskim. Wieczorem p. Premier będzie na przedstawieniu w Ratuszu. Jutro rano odjedzie do Warszawy.

Wzrost taboru kolejowego.

WARSZAWA, 22 IX. PAT. Ostatnio przekazano do użytku kolei państwowych 500 węglarek wypożyczonych od prywatnego towarzystwa austriackiego i czeskiego, w ten sposób obecnie jest w ruchu 800 wypożyczonych węglarek, stopniowo liczba ich dojdzie do 5000. Ministerstwo Kolei poleciło pociąg tego uruchomić następnie 500 węglarek stojących dotychczas w Dyrekcji kolejowej Poznańskiej, a będących własnością prywatnego towarzystwa belgijskiego. Obecnie umowa z tem towarzystwem została odnowiona, a węglarki po naprawieniu będą uruchomione.

Kontakt ludności z władzami.

W celu ułatwienia kontaktu władz z ludnością ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie udostępnienia wnoszenia podań do władz administracyjnych. Ministerstwo przypomina, iż ludność może wnieść usne oświadczenia do protokołu i w tym celu powinni być wyznaczeni osobni urzędnicy.

Do podań pisemnych należy wygotować formularze, które winny wydać urzędy komunalne; formularze mają na celu uproszczenie podań. Wojewodowie winni do dwu miesięcy zdać sprawę ministerstwu co zdziałali w celu ułatwienia wnoszenia podań i przysłać odpowiednie formularze.

P. Thugutt wystąpił z Klubu Pracy.

Pos. Thugutt wystosował wczoraj list do prezydium Klubu Pracy w którym zawiadamia, że występuje z zarówno z tego klubu jak i ze stronnictwa.

Jak się dowiadujemy pos. Thugutt nie zamierza wstąpić do żadnego z klubów sejmowych, poświęci się natomiast całkowicie pracy publicystycznej w jednym z tygodników politycznych w Warszawie.

NIEŚWIEŻ.

Początek roku szkolnego. Z opóźnieniem jak w całym państwie zaczął się rok szkolny w dn. 15 września i w lutym gimnazjum. Uroczystość otwarcia rozpoczęła się w kościele S. S. Benedyktynów nabożeństwem celebrowanym przez nowego prefekta, ks. Stefanowicza. Obecna była młodzież gimnazjalna i seminarialna. Po mszy św. kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Stefanowicz. Mówił o potrzebie oświaty i o konieczności, by słońce w kierunku chrześcijańskim i katolickim, jako jedyną słuszną drogą Przemowa ks. Stefanowicza dowiodła, że Nieśwież pozyskał bardzo dobrego kaznodzieję.

Po nabożeństwie młodzież rozeszła się do swoich uczelni. W gimnazjum w sali teatralnej zebrali się grono nauczycielskie, rodzice oraz młodzież. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę” dłuższe przemówienie wygłosił dyrektor, ks. Grodis, zdając sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego 1925/26 i mówiąc o zadaniach szkoły w roku bieżącym. Z przyjemnością stwierdził, że poziom naukowy młodzieży stale podnosi się, czego dowodem coraz większy procent promowanych uczniów do klas następnych. W roku zeszłym procent promowanych wynosił 73 proc. obecnie już 78 proc., co jest wynikiem starannej selekcji młodzieży. Mówca dalej przedstawił pokrótce dzisiejsze metody wychowania: obecnie nie chodzi jedynie o zewnętrzną tresurę, ale i o wydobycie z każdego ucznia czy uczennicy jego indywidualnych wartości i o pobudzenie młodzieży do pracy nad nimi. Na zakończenie apelował, by wychowankowie szkoły czuli się spadkobiercami dawnych tradycji miłośników, w których się uczą obecnie, a w których ogniszu uczyli O.O. Dominikanie, i tych nowych tradycji szczytnych choć krwawych, o których świadczą wisząca na ścianie tablica pamiątkowa i portret s. p. Wolnisteo, zabitego przez bolszewików, a związanego silnymi więzami z uczelnią nieświeżską. Pamięć na owe uczenie dawne i tak jeszcze świeże z pewnością musi wywrzeć wpływ na młodzież dzisiejszą!

Po dyrektorze, ks. Grodisie, przemawiał prezes Nieświeżskiego Koła P. Macierzy Szkolnej p. Domański; następnie głos jeszcze zabrała prezeska koła Rodzicielskiego, p. L. Krupska, życząc serdecznie młodzieży wytrwałości i zapamiętania czwórcoletniej pracy. Odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła” zakończył się obchód i młodzież gwarnie rozeszła się do klas, by rozpocząć zinną i tak potrzebną dla umysłu i ducha pracę szkolną. Z. D.

Kolejna konferencja polsko- sowiecka. W sprawie zaborstwa polskiego obywatela Krepkiego na polskim terytorium przez żołnierza sowieckiego, odbyła się poraz trzeci konferencja w Mosiewicach po stronie sowieckiej. Ze strony polskiej brali udział kpt. Kosmiński, p. Malukiewicz i por. Głow-Dziewałowski, ze strony moskiewskiej p. Edward Sienkiewicz (Polak) i p. Stalin. W czasie konferencji okazała się konieczność zbadania dodatkowych materiałów znajdujących się w Kojdanowie. Wobec tego mieszana komisja tam pojechała i dopiero następnego dnia polscy pełnomocnicy kolejno powrócili do Polski. Wobec niemożności ustalenia wspólnego stanowiska obu stron sprawa, skądinąd zupełnie jasna, dotąd nie może być zakończona i wlezie się w dalszym ciągu.

GLEBOKIE.

Zebranie Kresowego Związku Ziemiaków. Na naszym partycularzu Głębockim była tak, że mamy albo zupełną ciszę — albo ruch „na całego”. Takim szczęśliwym dniem

był czwartek 16 IX: z jednej strony ściągano dużo ludzi na rynek, po za tym odbył się pokaz rolniczy i zjazd ziemian. O pokazie pisano już w „Słowie”, co zaś do zebrania Kresowego Związku Ziemiaków. Dziśnińskiego oddziału w Głębocku, to odbył się on w lokalu Domu Kresowego i ściągano około 20 osób. Porządek dzienny głosił: 1) Przyjęcie i zatwierdzenie poprzedniego protokołu; 2) Wybór Zarządu; 3) Sprawy podatkowe i opłaty drogowe; 4) Opracowanie memorjału w sprawie wyjednania różnych ulg podatkowych; 5) Sprawy parcelacji; 6) Zmiana sposobu spłaty wksli z tytułu kredytu siewnego; 7) Blizszy kontakt z nauczycielstwem szkół powszechnych na wsi; 8) Przyjęcie udziału w kółkach rolniczych, kółkach młodzieży wiejskiej i t. p. 9) Wolne wnioski.

Kulminacyjnym punktem porządku był wybór Zarządu, który w swym wyniku dał wybór na prezesa p. Adama Korsaka. Fakt ten napelnia nas otuchą, iż w przyszłości losy naszego Związku będą w ręku człowieka ruchliwego i energicznego, a co najważniejsze zdającego sobie sprawę z celów i założeń Związku Ziemiaków. Dotychczas bowiem Głębocki nasz oddział cechowała spączka i chaos zamierzony coraz bardziej rozluźniająca w swym wyniku łączność z Centralą i Województwem.

Bardzo żywną i wszystkich rolników interesującą sprawą poruszył p. Helmeron administrator maj. Parafjanów, a jest nią wprost niedająca się narazie określić katastrofa nieurodzaju w pow. Dziśnieńskim. Pomocniejszą udzieloną przez rząd jest w gruncie pomocą konsumcyjna. Wydaje się jednak tylko własności do 45 ha. Większa własność, jeżeli można tak nazwać folwarki 100 hektarowe w które powiat obfituje, pozostały w katastrofalnej sytuacji. Zbiory przeciętnie dały 20 pud. z dziesięciny, owies zniszczyła rdza — a obecnie deszcze nie rokują dobrego zbioru. Późniejsze lny, a jest ich prawie połowa stoją na pniu i jak i w ogóle czy się da zebrać niewiadomo. P. Helmeron nawoływał słuszenie zebranie o poczynienie energicznych kroków u Rządu.

W końcu poruszoną była sprawa agitacyjnej działalności tak zwanych „kurtków” — organizacji związanej z Białoruską Hromadą, Licznie obiegają wieś Dziśnieńskie agitatorzy z pod ciemnej gwiazdy, szcując ludność na państwo i panów. Słuszenie wyrażano obawę, iż pięciogłędz idące na agitację czuć Mińskiem.

S. R.

Z Białorusi sowieckiej.

Awans Tuhaczewskiego.

Prezes Rewolucyjnej Rady Wojennej Woroszyłow podpisał nominację na stanowisko naczelnika sowieckiej akademii wojskowo politycznej w Moskwie, które objął dotychczasowy komendant zachodniego okręgu wojennego Tuhaczewski, który równocześnie objął funkcję wice-prezesa specjalnej komisji prasowej przy Rewolucyjnej Radzie Wojennej.

Manewry na Białorusi sow.

W dniu 19 bm. rozpoczęły się na terenie okręgów Mińskiego i Borysowskiego manewry korpusu 2 go, armii sowieckiej. W manewrach biorą udział 5, 8 i 33 dyw. piech.—wspomagana przez eksponowane 2 i 10 brygady kawalerji. W związku z tem zarządzono w Mińsku aż do odwołania stan wyjątkowy, gdyż w planie manewrów leży między in. demonstracja ataku aeroplanów na Mińsk i obsypanie go bombami napelnionymi iperytem. Mieszkańcom nie wolno ukazywać się na ulicach miasta po godz. 19 wieczorem.

Wylbiny publicysta wiedeński George Silvester Viereck był temi dniami w Monachium specjalnie dlatego aby porozmawiać z ks. Ruprechtem i w kilku kolejnych numerach „Neue Freie Presse” zdaje relację z tego, co z ust księcia usłyszał.

Oto momenty najbardziej sugestywne. — Niemcy przegrały wojnę — mówić książę — głównie z racji popełnionych grubych błędów psychologicznych. My, Niemcy, dążymy zawsze do trafnie obranych celów lecz pozal się Boże, jak najczęściej stosujemy metodę Dyplomacji mamy świętą.

Revolucja w Niemczech była dziekiem psychozy głodowej, rezultatem patologicznego stanu wywołanego przez przewlekle — niedojadanie, „czuje”; lecz podczas oficjalnych przyjęć i uroczystości ks. Ruprecht Wittelsbach ma krok przed członkami rządu. Jest to stanowisko niemające analogji w stosunkach powojennych. Jeżeli nie bezsensowny putsch Hitler-Ludendorff z którym ks. Ruprecht nie chciał nic mieć wspólnego! ani wątpić, że już teraz oglądaliśmy ks. Ruprechta na tronie dziadów i pradziadów.

WARSZAWA, 22 IX. PAT. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do dyskusji szczegółowej nad ustawą nad prowizorjum budżetowym na kwartał III i IV r. b.

Po krótkiej dyskusji komisja przyjęła znaczną większością głosów wniosek posła Zdziechowskiego (ZLN) o skreślenie kwoty 1,265,208 uzupełniającej fundusz dyspozycyjny M.S.Z. Natomiast odrzucono wniosek pos. Zdziechowskiego (ZLN) o skreślenie dodatkowych kredytów na kwartał II w dziale Prezydenta Rzeczypospolitej i M-stwa Spraw Wojskowych. Nad ar. 2 im zawierającym preliminarz wydatków na kwartał IV rozwinęła się dyskusja, w której zabierao głos wielu posłów oraz minister skarbu. Wniosek pos. Moraczewskiego o wstawieniu dodatkowych kredytów w sumie 27 milionów złotych na podwyższenie uposażenia (o 10 proc.) urzędnikom nie uzyskał większości.

Przy omawianiu upoważnienia dla ministra skarbu do miesięcznego ustalenia wysokości kredytów przyjęto wniosek pos. Zdziechowskiego, który głosi, iż wydatki na kwartał IV r. b. mają być ograniczone do 450 milionów, to znaczy zmniejszone w stosunku do przedłożenia rządowego o 37 milionów złotych.

Następnie przyjęto wniosek posła Michalskiego, aby za przekroczenie kredytów ministrowie byli osobicie odpowiedzialni. Minister skarbu wyraził zgodę na ten wniosek pod warunkiem, iż budżet na czwarty kwartał uchwalony zostanie w granicach przedłożenia rządowego. W ten sposób ukończono drugie czytanie projektu ustawy o prowizorjum budżetowym.

Komisja spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 22 IX. PAT. Sejmowa komisja do spraw zagranicznych pod przewodnictwem wiceprezesa komisji pos. Daszyńskiego obradowała dziś rano nad projektem ustawy o ratyfikacji traktatu gwarantującego polsko-rumuńskiego, podpisanego w Bukareszcie dnia 26 marca r. b. W związku z tem kilku posłów podkreśliło, iż rząd rumuński nieprzychylnie zatwierdził szereg spraw obywateli polskich. Między innymi poseł Reich (Kolo Zyd.) występował przeciwko polityce mniejszościowej Rumunii. Pos. Frostig (Kolo Zyd.) zabrał głos w sprawie tranzytu i przedstawił utrudnienia czynione przez władze Rumunii wywozowi polskiemu, idącemu przez Rumunię na Błiski Wschód oraz sprawę szycanowania podrózników polskich. Pos. Raczkowski (ZLN) zapytał przedstawicieli M.S.Z. w sprawie odszkodowań dla obywateli polskich wywiezionych w Bessarabji. Na poruszone kwestje obecni przedstawiciele M. S. Z., sekretarz stanu Knoll oraz naczelnik wydziału Romer udzielili obszernych wyjaśnień.

Przedstawiciela

poszukuje firma zagraniczna do samodzielnego prowadzenia Oddziału w Wilnie. Artykuł w całej Polsce dobrze wprowadzony. Osoby tylko pełne inicjatywy, rufinowane w sprzedaży, energiczne i inteligentne będą brane pod uwagę. Zgłoszenia z życiorysem kierować do Administracji „Słowo” w Wilnie pod: „Siła pierwszorzędna”.

„Wileńska Pomoc Szkolna”

Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941. Poleca: Mapy, globusy, tablice pogodowe, cyrkle. Przyrządy fizyczne. Szkoła laboratoryjna. Odczynniki. Meble szkolne. Ceny i kosztorysy najniższe na żądanie.

Rzekome zbrojenia Polski. Kłamliwe memorandum Nowy protektor Litwy i «uznanie granic».

Przed kilku dniami zamieściliśmy znamienne, wyglądające na prowokację, oświadczenie litewskiego ministra wojny, o zwiększeniu armji litewskiej, o wpływie rzekomych „przygotowań polskich” na ogół na reorganizację armji litewskiej. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że nie tylko w całej Europie, ale i w samym Kownie, dobrze wiedzą, że Polska nie nosi się z żadnymi agresywnymi planami w stosunku do Litwy, oświadczenie to nie można inaczej nazwać, jak prowokacją.

Dziś o zamiarach prowokacyjnych rządu kowieńskiego, o trzymujemy, jako cąg dalszy, wiadomość następującą:

Litewska urzędowa agencja telegraficzna, „Eita”, rozesała komunikat następującej treści: «Z uwagi na mnożące się wciąż wiadomości o przygotowaniach Polski do wojny z Litwą, rząd litewski, nakazał swym przedstawicielom zagranicznym, wręczenie poszczególnym rządom, przy których są akredytowani memorandum. Memorandum to, zawiera zbiór faktów, wskazujących na poważne przygotowania w Polsce do akcji zbrojnej i na niebezpieczeństwo, jakie wyniknąć stąd może, dla ogólnego pokoju Europy».

Tajne konszachty między Moskwą i Kownem.

Sowiety uznają przynależność Wilna do Litwy?

Z Kowna donoszą: Pisma zamieszczają sensacyjną wiadomość, pochodzącą z kół polityczno-dyplomatycznych, że w najbliższym czasie, nastąpi pod podpisanie aktu politycznego, niezmiernie wagi i doniosłości, a regulującego wzajemny stosunek Litwy do SSSR. W akcie tym, Sowiety, mają uznać przynależność Wilna do Litwy, t. j. granic, gwarantowanych Kownu, w traktacie sowiecko-litewskim, z r. 1920, przed zajęciem Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego.

„Litwa nie jest izolowaną”.

Oświadczenie premiera Śieżewicziusa.

Z Kowna donoszą: Odbyło się tu wspólne posiedzenie litewskich stronnictw politycznych i przedstawicieli rządu. Na posiedzeniu tem, min. Śieżewiczius, wygłosił dłuższe przemówienie, na którym zaprzeczył kategorycznie pogłoskom, rozsywanym przez opozycję, że położenie polityczne Litwy, jest rzekomo izolowane. Minister obiecał, w najbliższej przyszłości obalić fałszywy ten sąd, z dokumentami w ręku. Mianowicie, wkrótce nastąpić ma opublikowanie umów, zawartych przez Litwę z potężnymi mocarstwami.

(Zdaje się, że oświadczenie potwierdza pogłoskę o podpisaniu ważnego traktatu z Sowietaми, o czem wiadomości przytoczyliśmy wyżej. — Przyp. Red.)

Gospodarce zbliżenie Kowna z Moskwą.

Przedstawicielstwo handlowe sowieckie, na prawach eksterytorjalności

Według wiadomości otrzymanych przez Rygę z Kowna, tamtejsze handlowe przedstawicielstwo sowieckie wręczyło min. spr. zagr., projekt nowego traktatu handlowego, który między in. przewiduje, ustanowienie samodzielnego przedstawicielstwa w Kownie, na prawach eksterytorjalności, dla kierowniczych osób „torgpredsiaw”. Jednocześnie rząd sowiecki, obiecuje dokonywanie większych zakupów na Litwie, głównie maszyn rolniczych i ich części, a także nasion, bydła i t. d.

Okropne morderstwo w Warszawie.

Ojciec zamordował żonę i dwóch synów.

WARSZAWA 22 IX. (tel. wł. Słowa) Dziś rano zdarzyło się niebywałe morderstwo, które wywołało wstrząsające wrażenie w całym mieście. [W mieszkaniu pod Nr. 16 przy ul. Chłodnej należącym do Edmunda Stankiewicza znanego ekonomisty b. dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu, ostatnio dyrektora zlikwidowanego Banku Kredytowego w Warszawie znalezione cztery zmasakrowane trupy. Stążca która pierwszą zmasakrowała o tem wadze zakamunkowała że gdy powróciła ze sklepu, gdzie kupowała bułki na ranne śniadanie zastała w pokoju jadającym siny trup 13-letniego Stankiewicza ucznia 4-tej klasy leżący w kałużu krwi. W następnym pokoju, spyalinam wśród potoków krwi leżał trup 16-letniego Ludwika Stankiewicza kandydata do matury oparty o jakas skrzynkę. Opodal na łóżku znajdował się trup 42 letniej kobiety, żony Stankiewicza, która zasnęła ręką lewą policzek Tuś obok na podłodze z zaciśniętymi rękami leżał trup mężczyzny, ojca zabitych chłopków. Ściany pokoju obficie były zalane krwią.

Władze śledcze doszły do wniosku, że morderstwa w jakimś niezrozumiałym szale dokonał Stankiewicz, który po wywołaniu za pomocą rewolwetu rodziny sam powiesił się na sznurku od przyrządu gimnastycznego. Ze starszym sym Stankiewicz jak widać musiał stoczyć walkę. Początkowe śledztwo stwierdziło że było oddane 9 strzałów. Na jakim tle nastąpiło to okropne morderstwo narazie nie udało się wyjaśnić. Stankiewicz na wiosnę bieżącego roku wyjechał do Czech z ramienia Rządu Polskiego w celu badania bankowości. Wśród znajomych cieszył się dobrą opinią aczkolwiek uważano go za człowieka szorstkiego.

Zuchwały zamach na tor kolejowy pod Bezdunami.

W dniu 19 bm. w nocy niewykryci dotąd sprawcy podkopali tor kolejowy pod Bezdunami, chcąc w ten sposób wywołować wykojenie się pociągu.

Nasuwa się podejrzenie, iż sprawcami zbrodnicego czynu są pewne elementy wyrotowe, które działają w porozumieniu z bandami dywersyjnymi.

W sprawie powyższej wszczęto energiczne dochodzenie, które niebawem ujawni sprawców karygodnego czynu.

Nowe prześladowania Polaków

«Dz. Kow.» donosi: Zarząd T-wa «Oświata» w Wilkomierzu zwołał na dzień 29 sierpnia r. b. zebranie organizacyjne Ognia dubinkowskiego, które miało się odbyć w miasteczku Dubinkach Wilkomierskiego pow.

Gdy w dniu zebrania przybyli do Dubinek organizatorowie, zostali oni poinformowani, że naczelnik rejonu strazy pogranicznej, lejtendant Ignatowicz, kategorycznie zapowiedział, że do zebrania polskiego nie dopuści, ponieważ w Dubinkach panuje stan wojenny i on, lejtendant, tu się rozporządza.

Chociaż Dubinki są odległe od polskiej granicy o 3 kilometry, jednak organizatorowie po naradzie postanowili przenieść zebranie do ws. Ciuniszek, czyli o 1 kilometr wglab kraju, by uniknąć niepotrzebnego nieporozumienia z miejscowymi władzami.

Gdy prezes Zarządu otworzył zebranie w Ciuniszkach, do lokalu niespodzianie weszło sześciu strażników pogranicznych, którzy przerwali zebranie. Organizatorowie oświadczyli że wobec zniesienia stanu wojennego żadnego specjalnego pozwolenia nie trzeba. Na to starszy ze strażników p. Budrys oświadczył, że ma wyraźny rozkaz swego lejtnanta, by do zebrania nie dopuścić, co zaś do stanu wojennego, to o zniesieniu takowego nic nie wie i nie słyszał, ponieważ nikt ich o tem nie zawiadomił.

Widząc, że dalsze pertraktacje są bezowocne, organizatorowie opuścili zebranie.

W ubiegłym tygodniu poseł T. Gżyński w sprawie powyższego zajścia odwiedził p. Ministra Obrony Krajowej.

Wysokie zaręczyny.

BRUKSELA 21 IX. PAT. Donoszą tu urzędowo o zaręczynach ks. Leopolda Belgijskiego z księżniczką szwedzką Astrid.

Nieudana próba.

NOWY YORK 21 IX. PAT. Samolot, na którym lotnik Fung miał dokonać lotu Nowy York — Paryż podczas próbnego lotu spalił się. Fung wyszedł bez szwanku, dwaj jego towarzysze mieli podobno zginąć.

Krasin w Londynie.

LONDYN 21 IX. PAT. Pisma donoszą iż Krasin oczekiwany tu jest w ciągu przyszłego tygodnia. Krasin po przybyciu do Londynu obejmie z powrotem swe poprzednie stanowisko dyplomatyczne. Korespondent dyplomatyczny «Daily Telegraph» stwierdza, że Krasin zamierza dążyć do polepszenia stosunków gospodarczych między Anglią a Rosją.

Zatonięcie okrętu.

KALKUTA, 20. IX. Pat. W czasie burzy szalejącej w zatoce Bengalskiej zatonał tu statek pasażerski, wiozący około 200 osób, prztem większość kobiet i dzieci. 170 osób zginęło. Na pomoc pośpieszył parowiec angielski „Elephant”, który zdołał uratować zaledwie 26 osób.

W SZKOLB

„Dziecko Poskie”

Stefanji SWIDA

Jagiellońska 3 — 2. Zajęcia we WSZYSTKICH oddziałach rozpoczęte. Zapisy dzieci od 4 do 11 lat. przyjmujcie kancelarja w godz. 12 — 2 pp. 15 — 6 wiecz.

Rozmowa z b. Bawarskim następcą tronu,

księciem Ruprechtem Wittelsbachem.

Słosunek Bawarów do dynastji do niedawna jeszcze w Monachium panującej ma cechy — jakby to się wyrazić — serdecznej zażyłości niepozabawionej patryjarchalnego jakiegoś sentymentu.

Oto b. następcą tronu książę Ruprecht mieszka sobie najspokojniej w Monachium w swoim własnym pałacu, z którego nikt go „wyzwaca” nie myśli. Jest do dziś dnia jedną z najpopularniejszych postaci w stolicy Bawarii. Zna każde dziecko jego krótko strzyżoną głowę, nad którą zdają się unosić dwie korony (bo, jak wiadomo, jest ks. Ruprecht spadkobiercą korony Stuartów, o czem za chwilę mowa będzie). W najpoważniejszych sferach politycznych monarchijskich panuje przekonanie, że ks. Ruprecht mógłby z zupełnym powodzeniem sięgnąć po koronę bawarską — byle tylko chciał. Lud bawarski dziś go jeszcze nieodmiennie (zowie: królem; monarchistki bawarskie publicznie tytułują ks. Ruprechta Majestät. Rząd bawarski oczywiście go nie

„czuje”; lecz podczas oficjalnych przyjęć i uroczystości ks. Ruprecht Wittelsbach ma krok przed członkami rządu.

Jest to stanowisko niemające analogji w stosunkach powojennych. Jeżeli nie bezsensowny putsch Hitler-Ludendorff z którym ks. Ruprecht nie chciał nic mieć wspólnego! ani wątpić, że już teraz oglądaliśmy ks. Ruprechta na tronie dziadów i pradziadów.

Wybitny publicysta wiedeński George Silvester Viereck był temi dniami w Monachium specjalnie dlatego aby porozmawiać z ks. Ruprechtem i w kilku kolejnych numerach „Neue Freie Presse” zdaje relację z tego, co z ust księcia usłyszał.

Oto momenty najbardziej sugestywne. — Niemcy przegrały wojnę — mówić książę — głównie z racji popełnionych grubych błędów psychologicznych. My, Niemcy, dążymy zawsze do trafnie obranych celów lecz pozal się Boże, jak najczęściej stosujemy metodę Dyplomacji mamy świętą.

Unterernahrung Byliśmy faktycznie z resztek sił ludzkich wyczerpani...

Dziś jeszcze Niemcy nie mogą wyżyć samych siebie. A jednak my nie mamy prawa pracować tylko dla siebie; obowiązkiem naszym jest pracować dla drugich — na podstawie pozawieranych traktatów pokojowych oraz planu Dawesa. Bolszewizm czai się po ciałach Niemczech... Najmniej go jeszcze widać, na szczęście, w Bawarii.

Stan średni, stanowiący istną Niemiec kość pacierzową — zubozał. Względnie jeszcze najlepiej ma się robotnik, lecz najlepsze uposażenie niemieckiego robotnika nie może równać się z najgorszym robotnika amerykańskiego.

Red. Viereck poruszył bardzo delikatnie sprawę zwrotu majątku rodzin panujących. — Der Volksentscheid — rzekł książę między innymi — nie był żadnym zamachem na monarchję tylko na własność prywatną... Ja np. podobnie jak większość rodaków, straciłem większą część tego, co posiadałem. Przy ostatecznym rozrachunku z rządem bawarskim otrzymałem mniej więcej tylko osmą część moich posiadłości. Lecz nie skarzę się bynajmniej Umowa była taka. Krzywdy

najmniejszej nie doznałem. Wielu mnie, że cesarz jest bogatym człowiekiem, ponieważ otrzymał ry. cztem 60 milionów marek. Lecz trzeba wziąć pod uwagę, że marka była już wówczas niewiele warta. Cesarz jest szczerym patriotą; pieniędzy nie włożył... w zagraniczne banknoty lub akcje. I podczas inflacji stracił niemal całą swoją gotówkę. My Wittelsbachowie przywykliśmy do oszczędności, do życia na skromną stopę... Przeło nam mniej ciężko. A i bynajmniej żadnego z nas nie straszę etne ehrenvolle Armut, byle miła ojczyzna z upadku podnieść się mogła!

— Czy książę wierzy w Grossdeutschland? — zagadnął wiedeński publicysta.

— Nie podobał mi się zawsze hurrapatriotyzm hafaśliwy, ostantycznie propagujący Alldeutschentum szczepów niemieckich. To nieodzwone. To przyjęcie musi, jak przyszło zjednoczenie się Włoch.

— Lecz kiedy?

— Nie wiem. Prorokiem nie jestem. Zjednoczenie się Niemiec przyjdzie samo. Wird ganz von selbst kommen. A w drodze najzupełniej pokojowej.

— Te nowo, wielkie Niemcy obejmą i Austrię?

może. Obecnie najbardziej takiego Anschlussu obawiają się Włochy — identyfikując Niemcy z dawną Austrią. Dawna Austria nie była nigdy niemieckim państwem, ani wówczas gdy całą mocą sprzeciwiała się zjednoczeniu się Włoch, ani potem. Nieufność Włoch sięga głębiej, aż do tradycji wielkiego uniwersalnego Państwa Niemieckiego, co to obejmowało swemi granicami większą część Europy... Niema już tych tradycji ani śladu. My, Niemcy dzisiejsi, chcemy być tylko Niemcami na niemieckich ziemiach.

Sam ks. Ruprecht dotknął sprawy drażliwej pocztywania go — w pewnych kołach angielskich legitymistów rojalistów — za prawego następcę Stuartów czyli za „prawowitego” spadkobiercę tronu Wielkiej Brytanji.

— Nawet z tak niewinnej rzeczy — mówił — usiłują kuć straszaka rzekomego... imperjalizmu wittelsbachskiego. Faktem jest, już, że po kądzieli spokrewniony jestem w dwójaki sposób ze Stuartami. Ale i tyle tego. W tym kierunku — najmniejszych nie mam ambicji.

Rozmowa, prowadzona sam na sam, zesłała na tory jeszcze intymniejszej.

— Oczywiście. Inaczej być nie Książę rzekł:

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

BILANS HANDLOWY województw wschodnich. Kilka cyfr porównawczych.

Na podstawie obliczeń, podanych w szeregu poprzednich artykułów o bilansie handlowym wojew. Wileńskiego i Nowogródzkiego, możemy obecnie zestawiać porównawczo udział tych województw w obrocie handlowym, ustalając w jakich pozycjach i w jakiej wysokości bilans kształtuje się na korzyść lub niekorzyść każdego z nich.

Mając na względzie, że przy obliczeniach nie były brane pod uwagę załadunki w rubryce «stacje różne», że przeto rzeczywisty obrót jest większy nieco niż wyprowadzony przez nas (patrz «Słowo» Nr. Nr. 175 — 178, 183—187, 196, 198—200, 202, 211, 216, 217, 219 i 221), tembardziej że i «Rocznik Statystyczny przewozów kolejowych» nie uwzględnił przewozów poniżej pewnej ilości ton — nie popelnimy błędów zakreślonych w powyższych cyfrach.

w ten sposób otrzymujemy następującą tabelę, w której znak plus (+) oznacza nadwyżkę w tonach wywozu nad przywozem, znak minus (—) odwrotnie nadwyżkę przywozu nad wywozem:

Nazwa produktu:	W woj. Wileńskie	W woj. Nowogródzkie
Plody rolne główne:		
a) żyto	—13000	+16900
b) pszenica	—40	+620
c) owoce	—3300	+600
d) ziemniaki	—500	+870
e) ziemniaki	—3500	+10
Wytwory przemysłu fabryczno-rolnego:		
a) mąka zbożowa i kasze wszelkie	—13000	—260
b) cukier	—3800	—140
Materiały i wyroby z drzewa:		
a) drzewo użytkowe nieobrobione	+15000	+22000
b) drzewo obrobione	27000	+34000
c) podkłady kolejowe i słupy	19000	+59500
d) drzewo kopalniane	12000	+13000
e) papierówka	78000	+60000
f) drzewo osikowe zapalczane	13500	+6800
g) drzewo opałowe	—1000	+36000
h) klepki dębowe beczkowe	+500	1300
Wytwory przemysłu chemicznego.		
a) nawozy sztuczne fosforowe	—1500	—200
b) nawozy sztuczne potasowe	—90	—110
c) nawozy sztuczne azotowe	—40	—100
Wytwory przemysłu górniczego:		
a) nafta i przetwory naftowe	—4600	—2400
b) sól	—5100	—5100
c) węgiel kamienny i brykiety	—16000	—4500
Wytwory przemysłu ceramicznego, cementowego i betonowego:		
a) wyroby garmcarskie, gliniane i terrakotowe	—2400	—10200
b) cement i wapno hydrauliczne	—7300	—2600
Wytwory przemysłu metalurgicznego:		
a) żelazo i stal handlowe	—4200	—1000
b) żelazo i stal surowe	—200	—110
c) żelaziwo, złom i szmelc	+1800	+1600
Przetwory przemysłu mechanicznego i metalowego:		
a) szyny kolejowe i tramwajowe	—650	+250
b) przęśta, dzwigiary, kiesionki, kotły i t. p.	—150	—40
c) narzędzia	—800	—350
d) przybory różne	—1800	—800
e) narzędzia i instrumenty rzemieślnicze, ogrodnicze i rolnicze	—250	—330

INFORMACJE

Wzrost oszczędności w Niemczech a w Polsce.

Państwowy urząd statystyczny w Niemczech ogłosił dane co do rozwoju oszczędności w tym kraju. Wkłady we wszystkich kasach oszczędności w państwie niemieckim wyniosły: w końcu m. grudnia 1924 r. około 1000 mil. m., w końcu m. grudnia 1925 r. około 1629 mil. m., w końcu m. lutego 1926 r. około 1938 mil. m., w końcu m. kwietnia 1926 r. około 2154 mil. m., w końcu m. czerwca 1926 r. około 2361 mil. m., w końcu m. lipca 1926 r. około 2469 mil. m.

Są to cyfry imponujące, zwłaszcza jeżeli porównamy je dane ze stanem wkładów w polskich kasach oszczędności łącznie z pocz. kasą

— Dlaczego ma być rzeczą niemożliwą? Przecież w granicach Cesarstwa Niemieckiego istniały aż trzy republiki, mianowicie terytoria wolnych miast: Hamburga, Lubeki i Bremy. Królestwo Monako jest częścią Rzeczypospolitej Francuskiej. Wszystko polega na racjonalnych układach.

— Czy ksiądz wierzy w trwałość Republiki Niemieckiej? — Ciężko w dwóch słowach odpowiedzieć na pytanie tak zwężone sformułowane. Wiem tylko to, że regime republikański niema w Niemczech tradycji, niema odpowiedniego gruntu, niema sprzyjających warunków. Konstytucja Weimarska trzyma się ślepo wzorów po części angielskich a po części szwajcarskich. Ale my ani Anglosasi ani Szwajcarzy. Sie ist nicht Autochton. To konstytucja w najmniejszej mierze nie tujsza.

— Jesliby nastąpić miała restauracja monarchji, to jak ją by była? — Konstytucyjną, jak angielską? — Byłaby konstytucyjna, i liberalna lecz nie angielska. Musiałaby być niemiecka. My nie Anglosasi, my nie Amerykanie. My Niemcy.

oszczędności. W dniu 31 grudnia r. 1925 stan wkładów w tych instytucjach wynosił tylko 138,1 mil. zł., a obecnie zwiększył się nie więcej jak o 20%. Przed wojną w r. 1913 wkłady w kasach oszczędności wchodziły w granicach dzisiejszej Polski wynosiły przeszło 2520 mil. zł. Mamy jeszcze i otwarte pole do odbudowy finansowej kraju.

Polskie i Węgierskie wagony dla Rumunii.

Między Polską a Rumunią zostało w tydzień dni oszczędnie porozumienie co do sposobu transportu towarów rumuńskich do Polski. W myśl umowy tej transport towarów rumuńskich odbywać się będą w wagonach polskich, przyczem ekspozyterzy placów będą także w wysokości 3 lei za każdy kilometr, licząc od stacji załadunku do granicy polsko-rumuńskiej. Podobną umowę zawarł rząd rumuński z Węgrami, które do

siabły istnieć przy każdym ustroju państwowym, natomiast wyłączny, czysty, suwerenny parlamentaryzm jest niebezpieczny. Mogłby jeszcze od błędów istnieć tam gdzie cała ludność związana jest ściśle z krajem, gdzie każdy mężczyzna i kobieta posiadają własny dom, własny grunt... Tam zaś, np. w przemysłowych krajach, gdzie ludność ciągle się zmienia — tam czysty parlamentaryzm prowadzi do fatalnych kryzysów.

Książka jest zdeklarowanym przeciwnikiem wszelkiej centralizacji, zwłaszcza w tak rozległym państwie jak Wielkie Niemcy. «Konstytucja — mówił — powinna być elastyczna». Każdy rząd centralistyczny dąży do powiększenia obszaru swej władzy. Aż wreszcie następuje system unifikacji, rujnujący wszelkie szczęście i zadowolenie. Partyzularyzm — mówił książka Ruprecht — nie trzeba się bać. Jeśli każdy z członków państwowej federacji będzie szczęśliwy i zadowolony, wówczas ten mocniejszy będzie blok państwowy, nie ten słabszy. «Każdy niech będzie panem w swoim domu» — mówił książka i użył zaraz potem porównania państwa do wielkiej kamienicy zamieszkałej przez wielu, najrozmaitszych ludzi. Dach i ściany — wspólne.

Cz. J.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Rozporządzenie w sprawie ulg podatkowych. W wyniku konferencji pana wojewody z prezesem Izby Skarbowej i Wileńskiej Dyrekcji Ubezpieczeń odbytej w dniu 18 bm. w sprawie poczynienia pewnych ulg dla płatników dotkniętych klęską nieurodzaju oraz t.z. skladek ogniowych wydane zostały przez p. wojewodę, (po uzgodnieniu z Izbą Skarbową) odnośnie rozporządzenia. Rozporządzenia te ogłoszone zostaną w dniach najbliższych.

KRONIKA

CZWARTEK 23 Dział. Wsch. st. o g. 4 m. 21. Zach. st. o g. 6 m. 57.

Wsch. st. o g. 4 m. 21. Zach. st. o g. 6 m. 57.

— (o) W sprawie komisji przedmundunkowych. Na wtorkowym posiedzeniu miejskiej komisji finansowej nader ożywną dyskusję wywołał wniosek magistratu o wyasygnowanie 34500 zł. na wydatki, związane z przemeldowaniem luźności m. Wilna.

— (x) Autoopoma dla wil. straty ogniowej. W dniu wczorajszym Komenda straży ogniowej w Wilnie została powiadomiona o nadejściu do Główna nowozakupionej sikawki motorowej (autopompa) dla wil. straty ogniowej. Jak wiadomo Magistrat w swoim czasie zakupił pominiętą sikawkę w Rotterdamie za sumę około 20.000 zł.

— (x) Magistrat dba o bezpieczeństwo spacerowiczów. Jak wiadomo w ogrodzie botanicznym im. Żeligowskiego skutkiem burzy, która w swoim czasie szalała zostały wyrwane dwa większe drzewa topoli.

— (o) Odrzucenie podania właścicieli kinematografów. Komisja finansowa na posiedzeniu odbytym w dniu 21 września, odrzuciła podanie właścicieli kinematografów w sprawie zmniejszenia podatku widowskiego.

— (x) Dalsza rata pożyczki inwestycyjnej dla magistratu. Magistrat m. Wilna został w dniu wczorajszym przez odnośne władze powiadomiony o przyznaniu mu przez ministerstwo rob. publ. kwoty 60.000 zł., jako dalszą ratę pożyczki na roboty inwestycyjne, w celu zatrudnienia bezrobotnych.

— (o) Odrzucenie podania właścicieli kinematografów. Komisja finansowa na posiedzeniu odbytym w dniu 21 września, odrzuciła podanie właścicieli kinematografów w sprawie zmniejszenia podatku widowskiego.

— (x) Dalsza rata pożyczki inwestycyjnej dla magistratu. Magistrat m. Wilna został w dniu wczorajszym przez odnośne władze powiadomiony o przyznaniu mu przez ministerstwo rob. publ. kwoty 60.000 zł., jako dalszą ratę pożyczki na roboty inwestycyjne, w celu zatrudnienia bezrobotnych.

— (o) Odrzucenie podania właścicieli kinematografów. Komisja finansowa na posiedzeniu odbytym w dniu 21 września, odrzuciła podanie właścicieli kinematografów w sprawie zmniejszenia podatku widowskiego.

— (x) Dalsza rata pożyczki inwestycyjnej dla magistratu. Magistrat m. Wilna został w dniu wczorajszym przez odnośne władze powiadomiony o przyznaniu mu przez ministerstwo rob. publ. kwoty 60.000 zł., jako dalszą ratę pożyczki na roboty inwestycyjne, w celu zatrudnienia bezrobotnych.

— (o) Odrzucenie podania właścicieli kinematografów. Komisja finansowa na posiedzeniu odbytym w dniu 21 września, odrzuciła podanie właścicieli kinematografów w sprawie zmniejszenia podatku widowskiego.

— (x) Dalsza rata pożyczki inwestycyjnej dla magistratu. Magistrat m. Wilna został w dniu wczorajszym przez odnośne władze powiadomiony o przyznaniu mu przez ministerstwo rob. publ. kwoty 60.000 zł., jako dalszą ratę pożyczki na roboty inwestycyjne, w celu zatrudnienia bezrobotnych.

— (o) Odrzucenie podania właścicieli kinematografów. Komisja finansowa na posiedzeniu odbytym w dniu 21 września, odrzuciła podanie właścicieli kinematografów w sprawie zmniejszenia podatku widowskiego.

— (x) Dalsza rata pożyczki inwestycyjnej dla magistratu. Magistrat m. Wilna został w dniu wczorajszym przez odnośne władze powiadomiony o przyznaniu mu przez ministerstwo rob. publ. kwoty 60.000 zł., jako dalszą ratę pożyczki na roboty inwestycyjne, w celu zatrudnienia bezrobotnych.

— (o) Odrzucenie podania właścicieli kinematografów. Komisja finansowa na posiedzeniu odbytym w dniu 21 września, odrzuciła podanie właścicieli kinematografów w sprawie zmniejszenia podatku widowskiego.

Ceny (za 100 kg)

Dolina. Żyto — 28—29 zł., mąka żytnia pyłowa 60 proc. 50 zł., 40 proc. 62,50 zł., owies — 25,00 zł.			
GIEŁDA WARSZAWSKA			
22 września 1926 r.			
Dewizy i waluty:			
	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	8,97	8,96	8,98
Holandja	361,50	362,40	360,60
Londyn	43,79	43,78	43,89
Nowy-York	9,00	9,01	8,98
Paryż	24,85	24,91	24,79
Praga	26,72	26,78	26,66
Szwajcaria	174,35	174,30	174,74
Wiedeń	127,25	127,57	126,93
Włochy	33,10	33,18	33,02
Belgia	23,60	23,66	23,54
Stokholm	—	—	—

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa	72 (w złotych 648)
kolejowa	149 00 154 00
5 p. pożyczk. konw.	48 50 49,37
pr. pożyczk. konw.	—
—proc. listy zast.	—
ziemskie przedw.	38,50—37,00

ZA DUSZĘ

ś. i p.

Mieczysława Mujzela

uczniak VI Gim. Zygmunta Augusta, harcerza I Wil. Drużyny Harcerskiej odbędzie się nabożeństwo żałobne w sobotę 25 p. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Ducha (po Dominikańskim).

O czem zawiadamia był zastęp „Puhacy”.

W sprawie sumarycznego stwierdzenia obywatelstwa.

Jak już o tem podawaliśmy poczynając od dnia 1 października rb. rozpocząć się sumaryczne stwierdzenie obywatelstwa. Pracę tę u nas wzięła na swoje barki Komisarjat Rządu łącznie z Magistratem. Prace zorganizowane zostały w ten sposób, że w każdym z komisariatów policji urzędować będzie komisja pod przewodnictwem przedstawiciela Komisarjatu Rządu decydująca na mocy okazanych mu dokumentów do jakiej kategorii dany obywatel ma być zaliczony.

Ostateczny skład tych komisji ustalony zostanie w dniu 23 bm. przyczem uwzględnione będzie aby w każdej komisji zasiadała jedna osoba władająca językiem żydowskim, Sily kierownicze dostarczy Komisarjat Rządu (na te stanowiska zaangażowane zostaną osoby o wykształceniu prawniczym, względnie słuchacze od III kursu prawa).

Personel pomocniczy angażować będzie Magistrat jak się dowiadujemy na warunkach płacy 5 zł. dziennie.

Petenci składając będą dokumenty posiadane łącznie z blankietem zapelnionym w odnośnych rubrykach a potwierdzonym przez właściciela domu względnie jego zastępcę—administratora.

Wszyscy mieszkańcy Polski podzieleni zostali odnośnym rozporządzeniem Ministerstwa na cztery kategorie, które brane będą podczas spisu. Pierwsza kategoria obejmująca osoby posiadające dowody obywatelstwa. Osoby te, po zapisaniu ich do ksiąg, otrzymają dokumenty z powrotem D-uga—to ci, którzy posiadają wymagane dla uzyskania obywatelstwa dokumenty, trzecia kategoria obejmująca osoby nie posiadających wymaganych dokumentów, jednak tych którzy są uprawnieni do uzyskania obywatelstwa. Ta procedura potrwa kilka miesięcy.

Czwarta wreszcie kategoria obejmująca obywateli państw obcych, rejestracja których nosi charakter materiału statystycznego. Osoby nie mogące się wykazać dokumentami, jednak pochodzenia polskiego uzyskują obywatelstwo na mocy zaświadczeń dwóch osób wiarygodnych. Jak nas informuje osoba stojąca blisko tej akcji 40 proc. obywateli zamieszkujących w Wilnie nie posiada jeszcze paszportów.

Akcja przeprowadzania ludności trwać będzie w Wilnie przez sześć miesięcy. Obecnie już w godzinach od 9—11 rano udzielane są w komisariatach informacje w sprawie przemeldowania. (x)

Aresztowanie b. sekwestratora Zaborowskiego

Jak już w swoim czasie donosiłm b. sekwestrator m. Wilna Zaborowski dokonał nadużyć z tytułu zajmowanego stanowiska na sumę więcej 400 zł., wobec czego też został w swoim czasie przez Magistrat zwolniony, zaś sprawa skiero-

wana została do prokuratury. Obecnie dowiadujemy się, iż po ścisłym przeprowadzeniu dochodzenia władze prokuratorskie w dniu 21 września zarządziły aresztowanie go Zaborowskiego i osadzenie go w więzieniu śledczym. (x)

Nowości wydawnicze.

— Ludwik Stasiak: «Brandenburg, kraina słowiańskich mogił». Powieść historyczna Ciesztowca. Nakł. księg. Gmachowskiego 1926.

— Ro... munt: «Blichter i blask». Z rozmyślań o Słowackim. Str. 44. Wilno. Wydawnictwo «Sława» 1926.

— «Świat» dat w Nr. 37 znakomite ilustrowaną przez Kamila Mackiewicza, przez dźwięk po kreskach. Boleż jak też to wygłada Wilno pod piórem Kamila Mackiewicza. Wydatki przytoczy jeden frazes: «Szkoda tylko—pisze, wróciwszy z wyścigów na polach Pospieszki—szkoda, że wśród płci pięknej, wyrażającą większość stanowi matrony, wyjątkiem swym żywo przypominając krótko strzyżone stuletnie wierzby i wógię zamierzające czasy przedwojenne. Rozumie się, oczywiście... Dla takiego, jak nieoceniony Kamil Mackiewicz, młodzieńca, czas «przedwojenne» to prawie — średnio-wiek. Summa summarum w Wilnie tylko i jedynie godna uwagi w Wilnie tylko jest—rozkłikawa. A i to jeszcze nazywają ją tu—radyal w tymże «Świecie» i w następnym iluzje wrażeń miływskie i w Woro-pajewa hr. Konstantego Przędzińskiego, skrócone elegancje i barwne pióro redaktora Stefana Kryzozosowicza. Okazały Nr. 38-m. «Świat» poświęcony jest Krynicy, mającej przed sobą przyszłość — międzynarodową.

— «Labyrint». Pod tym tytułem zaczęto wychodzić w Warszawie czasopismo tygodniowe poświęcone wyłącznie... krzyżówkom! Oczywiście, już są w pierwszym numerze zadania konkursowe.

— «Przegląd księgarski» (dwutygodnik) przynosi w 17 zeszycie obszerny obraz działalności księgarskiej Władysława Mickiewicza. Bogata to była działalność. Już w 1866 osiadłszy w Paryżu dołożył do propagandy polskiej. Biblioteka Ludowa Polska była wydawnictwem popularnym, każdy tomik kosztował 25 centymów. Ogółem wydał Wł. Mickiewicz 63 jej tomików. Księgarnia Luksemburska Mickiewicza wydała przekład Pamiętników Paska, ilustrowane wizerunki zastępujących Polaków etc. Cios straszny księgarzy Mickiewicza zadany walki ulicznej komuny z wojskami rządowymi. Wegetowała ona już tylko do roku 1890-go.

— W «Światowidzie» (Nr. 38) Carlo Vertua, znakomity motocyklista mistrz Europy i «Świata» (bagatel!) rozmawia jak gdyby nie z pokonnym mistrzem szkół Chofalskim, Ciekawy, a nieznanym szkół Matejki, portret dr. Marjana Morel wskiego, nieustraszonego rewidykatora polskich dzieł sztuki z racji zamianowania go kustosem zamku królewskiego na Wawelu, kilka ciekawych zdjęć z Bolsewizji.

— «Wiadomości Literackie» (Nr. 38) zaczęły zamieszczać rysunki konkursowe «Literatura polska w karykaturze». Negris mistrstwo, od złotych 200 do tuzina błędów do kina (oczywiście, w Warszawie).

— W «Ilustracji» (Nr. 37) szereg widoków wnętrza—nader wspaniałego — rezydencji naszego poselstwa w Brukseli. Dość trzeba, że poseł nasz hr. Jan Szembek jest wielkim znawcą i miłośnikiem dzieł sztuki oraz zapalonym kolekcjonerem.

— Porzuciła służbę czy zaginęła? Antoni Kwiecień (Śniegowa 12) zameldował iż dn. 10 bm. wyszła z domu służąca jego 26-letnia Marta Szasził i do tej pory nie powróciła.

— Zabłąkała się. Dn 21 bm. na ulicy Kościuski zatrzymano zabłąkaną dziewczynkę w wieku 2 i pół lat niewiadomego nazwiska. Dzieckiem narazie zaopiekował się posterunek 3—ci P. P. na Antokolu.

— Kradzieże. Feliksowi Kiewertowi (Borowa 20) skradziono z szafy 1720 zł. otówka.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— (t) 16.500 zł. dla bezrobotnej inteligencji. W dniu dzisiejszym komisja biura funduszu bezrobotnych dokona reparacji sumy 16.500 złotych przeznaczonej na wypłatę zapomóg umysłowych dla bezrobotnych.

Osoby, których podania, (a wpleniło ich już siedemset), zostaną uwzględnione otrzymując pieniądze w piątek lub sobotę.

— (t) Nowy system wydawania zapomóg bezrobotnym. Dyrekcja Funduszu Bezrobotnych opierając się na uchwałach Rady Ministrów i zarządzeniu Min. P. i O. S. wydała dla podwładnych sobie organów szczegółową instrukcję wyczerpującą kwestią uprawnienia bezrobotnych umysłowo pracujących do pobierania zasiłków z tytułu akcji państwowej pomocy doradczej oraz systemu wypłacania tych zasiłków.

Instrukcja przewiduje zmiany zwężające kategorię uprawnionych, przez badanie stanu majątkowego i rodzinnego ubiegającego się o zapomogę. W ścisłym związku z tem wydane będzie obowiazanie o obowiazku wszystkich robotników, pobierających zasiłki z tej akcji, złożony w przeciągu 15 dni od dnia ogłoszenia, nowe zgłoszenie o dalszy ciąg wypłat. Do zgłoszeń tych petenci dotychczas będą zaświadczenia policji o stanie rodzinnym i majątkowym.

Osoby nie przestrzegające tych przepisów pozbawione będą możliwości otrzymania zapomogi.

System ten jest wynikiem ilustracji przeprowadzonych w poszczególnych biurach przez specjalne komisje kontrolne, w skład których wchodził przedstawiciel urzędu wojew. ódzkiego i Izby Skarbowych.

POCZTOWA

— (x) W sprawie przyjmowania telegramów. W myśl ostatniego zarządzenia Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegr. telegramsy napisywane przez poszczególnych petentów na chwiarce zwykłego papieru, a nie na płatnym blankiecie telegraficznym muszą być przez odnośnych urzędników pocztowych bezwzględnie przyjmowane. Równocześnie zarządzenie to wyjaśnia, że blankiety kupione w którymkolwiek innym urzędzie pocztowo-telegr. i nadane także w innym urzędzie są również ważne i muszą być bezwzględnie przyjmowane.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— (t) Odczyt ks. Ostrowskiego proboszcza z Charbina. W dniu dzisiejszym o godz. 7 wieczór w Sali Śniadeckich USB Proboszcz parafji z Charbina ks. Ostrowski wygłosi odczyt na temat stosunków polskich na Dalekim Wschodzie, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków charbińskich.

AKADEMICKA.

— Zamknięcie sezonu w uzdrowskim akademickim w Nowiczach. Zarząd Bratniej Pomocy

— (t) Odczyt ks. Ostrowskiego proboszcza z Charbina. W dniu dzisiejszym o godz. 7 wieczór w Sali Śniadeckich USB Proboszcz parafji z Charbina ks. Ostrowski wygłosi odczyt na temat stosunków polskich na Dalekim Wschodzie, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków charbińskich.

— Zamknięcie sezonu w uzdrowskim akademickim w Nowiczach. Zarząd Bratniej Pomocy

— (t) Odczyt ks. Ostrowskiego proboszcza z Charbina. W dniu dzisiejszym o godz. 7 wieczór w Sali Śniadeckich USB Proboszcz parafji z Charbina ks. Ostrowski wygłosi odczyt na temat stosunków polskich na Dalekim Wschodzie, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków charbińskich.

— Zamknięcie sezonu w uzdrowskim akademickim w Nowiczach. Zarząd Bratniej Pomocy

— (t) Odczyt ks. Ostrowskiego proboszcza z Charbina. W dniu dzisiejszym o godz. 7 wieczór w Sali Śniadeckich USB Proboszcz parafji z Charbina ks. Ostrowski wygłosi odczyt na temat stosunków polskich na Dalekim Wschodzie, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków charbińskich.

— Zamknięcie sezonu w uzdrowskim akademickim w Nowiczach. Zarząd Bratniej Pomocy

— (t) Odczyt ks. Ostrowskiego proboszcza z Charbina. W dniu dzisiejszym o godz. 7 wieczór w Sali Śniadeckich USB Proboszcz parafji z Charbina ks. Ostrowski wygłosi odczyt na temat stosunków polskich na Dalekim Wschodzie, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków charbińskich.

— Zamknięcie sezonu w uzdrowskim akademickim w Nowiczach. Zarząd Bratniej Pomocy

— (t) Odczyt ks. Ostrowskiego proboszcza z Charbina. W dniu dzisiejszym o godz. 7 wieczór w Sali Śniadeckich USB Proboszcz parafji z Charbina ks. Ostrowski wygłosi odczyt na temat stosunków polskich na Dalekim Wschodzie, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków charbińskich.

— Zamknięcie sezonu w uzdrowskim akademickim w Nowiczach. Zarząd Bratniej Pomocy

— (t) Odczyt ks. Ostrowskiego proboszcza z Charbina. W dniu dzisiejszym o godz. 7 wieczór w Sali Śniadeckich USB Proboszcz parafji z Charbina ks. Ostrowski wygłosi odczyt na temat stosunków polskich na Dalekim Wschodzie, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków charbińskich.

Firmy z artykułami

myśliwskimi i łowieckimi.

3 Października ukaże się

Numer Łowiecki „Słowa”

Składy broni, amunicji myśliwskiej, sklepy z artykułami rybackimi.

Specjalnie nadający się do zareklamowania, tego rodzaju przedsięwzięciom, stanowiący dla nich pierwszą w swoim rodzaju okazję reklamową.

Z całej Polski

Zajście obok zwłok Niezn. Żołnierza. W swoim czasie władze wojskowe przekazały miastu opiekę i nadzór nad grobem Nieznanego Żołnierza i jednocześnie posterunki policyjne objęły warty nad grobem. Niestety w ub. tygodniu z polecenia władz policyjnych posterunki te cofnięto, wobec czego dozór nad grobem zorganizował dział ogrodnicy wydziału technicznego magistratu, do sprawowania którego użyto stróżów ogrodowych w umundurowaniu.

W nocy z soboty na niedzielę, z dn. 19 na 20 bm. o godz. 12 m. 30 do pełniacze służbę dozorcę miejskiego, Antoniego Saludy (Pańska 18) zbliżył się jakiś żołnierz, uzbrojony w karabin, który ukłękł przy grobie i zaczął się modlić, a na zapytanie stróża odpowiedział, że przysłało go do pilnowania grobu.

Wobec przybycia owego żołnierza bez zwykłej asysty dwóch innych szeregowych. Saluda powiódł niezadowolony do oświadczenia pełniacemu warty przy Sztabie Generalnym na pl. Saskim żandarmerii.

W następstwie czego żołnierz tego aresztowano i po rozbrojeniu odprowadzono do 12 komisariatu p. p. Żandarmerii—wartownik zeznał, że podczas aresztowania zauważył 2 osobników ukrywających się za pomnikiem ks. Józefa, którzy zaraz po aresztowaniu ułotnili się.

Aresztowany podał się za artystę malarza Józefa Korzuchowskiego (Marjensztat 6). Zeznał on, że podczas ostatnich wakacji stracił brata i że zwłoki tego ostatniego leżą w grobie. Nie mógł przeto znieść, a by grobu tego pinowali stróża ogrodu i postanowił sam objąć warty przy grobie.

Podczas rewizji domowej znaleziono u K. 2 karabiny, rewolwer i 60 naboji karabinowych, Narazie K. zwołano. Przeciwko niemu wytoczona będzie sprawa sądowa za nieprawne posiadanie broni.

W związku z powyższym, od poniedziałku od 2 godz. pp. warty przy grobie Nieznanego Żołnierza objął 36 p. p.

Aresztowanie bandy fałszerzy 5 i 20 złotych. Po dłuższej przerwie zaczęły się znów pojawiać na targach w kraju a zwłaszcza w Łodzi fałszywe banknoty 5 c i 20-tio zlotowe. Energiczne śledztwo ustaliło, iż centralą fałszerzy była Łódź, skąd banknoty wędrowały po okolicznych miasteczkach, zwłaszcza w dni targowe. Przypadkowo zupełnie ujawnione zostały nici tej afery fałszerzej.

Onegdaj przybył do Piotrkowa jakiś mężczyzna, który za kupione 20 luzinów pudełek pasty do obuwia zapłacił kilku banknotami 5 o złotych. Wygląd ich wzbudził w kupcu pewne podejrzenie, więc zameldował o nich niezwłocznie o tem policji, która zdolała aresztować fałszerza.

Aresztowany Józef Kucharczyk oświadczył, iż przybywa ze wsi Tatarów pod Łodzią, a dokonana w mieszkaniu jego braci natychmiastowa rewizja doprowadziła do wykrycia 160 fałszywych banknotów.

Aresztowani wskazali jako głównego dostawcę mieszkańca Łodzi Antoniego Kłys, który zamieszkiwał na Bałutach wraz z kilkoma pomocnikami. Na skutek tych zeznań aresztowany został Antoni Kłys w chwili, gdy chciał opuścić w obieg fałszywy banknot 20-złotowy. Bracia Kucharczyk i Kłys osadzeni zostali w więzieniu.

Ze świata

(r) Amerykański środek na schudnięcie. Wszystkie panie teźniejsze chcą być szczupłe. Temu chyba nikt nie zaprzeczy. Wszystkie chcą być szczupłe i każda stara się osiągnąć to za pomocą innej, swojej własnej metody. A więc są takie, które przysięgają się, że na śniadanie jadają plasterki cytryny, na obiad pomidor, a na kolację gotowaną w wodzie jarzynę; inne kładą się umyślnie głodne spać; inną znowu natychmiast po przebudzeniu się zabierają się do gimnastyki, po południu idą do masażystki, a wieczorem do późna w noc tańczą, jak szalone.

Ale wszystkie te skomplikowane metody będą już teraz niepotrzebne, gdyż wynaleziony został nowy, jedyny niezawodny środek na schudnięcie, Środek ten nie kosztuje jest dostępny dla każdego. Wynalazczynią jest Amerykanka Miss Vera Vernou. Twierdzi ona, że aby schudnąć należy wchodzić i schodzić po schodach — na czworakach. Wystarczy przejść w ten sposób raz dziennie kilka pięter, by w ciągu tygodnia stracić około 10 funtów. W jednym z amerykańskich pism ilustrowanych umieszczono fotografię Miss Vernou, przedstawiającą ją na czworakach na schodach... w sukni baletowej. Miss Vernou jest tak świetnie wytrenowana, że schodzenie ze schodów w tej oryginalnej pozycji nie sprawia jej żadnej trudności.

A więc schody na czworakach! Precz z pomidorami, cytrynami i octem, precz z gimnastyką, masażem i tańcem! Radzilibyśmy tylko peknym paniom, by po raz pierwszy nie próbowały owego środka gdy będą w toalecie baletowej. Lepiej zachować ten strój do czasu, gdy nabierze się takiej wprawy, jak Miss Vera Vernou!

SPORT.

Subsydjum dla Wil. tow. wioślarskiego.

Ministerstwo W. R. i O. P. nadesłało do Urzędu Województwa zawiadomienie o przyznaniu Wileńskiemu Towarzystwu Wioślarskiemu dziesięciu tysięcy złotych tytułem subsydjum. Subsydjum to przyznano za to, że Towarzystwo dzięki zabiegom wojewódzkiego Komitetu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego i ma na celu umożliwienie szerzemu ogółowi młodzieży uprawianie tego miłego i pożytecznego sportu. Szkoła tylko, że ostatnio coraz częściej daje się słyszeć o zakładowych lustrach i sprawach powstałych w klubach wioślarskich.

Międzyklubowe zawody kolarskie.

W niedzielę nadchodzącą odbędą się w parku sportowym im. gen. Ł. Żeligowskiego międzyklubowe zawody kolarskie zorganizowane staraniem Wil. tow. cyklistowskiego, Sekcje kolarskie tow. Makkabi i ŻAKS. zapowiedziały swój udział.

Program zapowiada sześć biegów. Szczęśliwych zwycięzców oczekuje siedem cen i nych nagród.

Zapis na państwowy ogólny kurs RADJOTELEGRAFIJI i RADJOTELEFONJI

przedłużony do 1-go października. Infor. Sadowa 25 wydz. teleg. telef. Dyr. P. T.

Żądacie tylko dobrze znane Termometry lekarskie, kąpielowe i pokojowe wyprobowane i gwarantowane znanej fabryki Kramer.

Sprzedaję we wszystkich aptekach, składach aptecznych. Przy zakupie prosimy zwracać uwagę na znak fabryczny umieszczony na odwrotnej stronie termometru.

Głos monarchisty

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I GOSPODARCZY wychodzi w Warszawie

Adres redakcji: Warszawa, Wiejska 11. Konto czekowe 63673. Prenumerata kwartalnie zł. 2 Cena pojedynczego numeru groszy 20

Do nabycia w kioskach „Ruch”

Polecamy bardzo gorąco rodzinie inteligentną, zam. w Wilnie, czworo osób bez ratunku ginie z nędzy, wszystko już wyprzedali i tylko cudu Bożego oczekują. Człowiek o kamiennym sercu wyszedłby z tego przybytku niedoli ze złą w oku. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Słowa”

DRUKARNIA WYDAWNICTWO WILEŃSKIE

przyjmuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

NIE GZEKAJ

póki inny Cię wyprzedzi. Napisz natychmiast, a otrzymasz książeczkę z wskazówkami, jak zmniejszyć wydatki dla siebie i rodziny do minimum. Nie kosztuje czterech groszy, ożądności i poświęceń, lecz tylko praktycznym systemem, zaprowadzonym w Anglii i Ameryce. Ty możesz eleganter się ubierać i zdobyć przedmioty domowe o użyciu. Mała ratyga—duży zysk. Na odpowiedź 20 gr. znacz. poczt. adres: Tow. „POTOMA”, Warszawa 1, skr. poczt. 567—T.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

paryskich to niezwykle zdarzenie. Korzystając z zaproszenia mgo znajomego, przedstawiciela wielkiej firmy jubilerskiej w Marsylii, udałem się z nim pewnego dnia na połowę pereli. Osiągnęliśmy po drodze czółna, podczas gdy dwa łuzimcy, Manu i brat jego Tetuan wiołowali; jeden przykucnąwszy na przódzie łódki, drugi stojąc za nami w tyle. Znajdowaliśmy się wśród lagun pewnej słynnej wyspy perłowej morza Południowego. Zatrzymaliśmy się na głębi około pięćdziesięciu stóp, na znak dany przez mego towarzysza. Tetuan począł czynić przygotowania do pierwszego skoku. Słońce stało u zenitu i jego ogniste promienie przenikały tafie wody do bardzo znacznej głębokości. Opadał skłony olbrzymiej rąfy koralowej staczały się ku jasnemu dnu morskiemu. W bokach skały widniały ciemne groty.

Obserwując nurka przez lornetkę, widziałem, jak Tetuan z zadziwiającą zgrabnością poruszał się w tym zamocnym światle, jak

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

NAD PPROGRAM: Film reklama księgarń św. Wojciecha „Jak powstaje książka”. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. KASA CZYNNĄ: w niedzielę i święta od godz. 2-ej, m. 30, w powszednie dni od godz. 4 m. 30. CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr. POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-ciej, w powszednie dni o godz. 5-jej.

„Miłość przez ogień i krew”

Dzisiaj będzie wyświetlany największy dziejowy film polski osnuty na tle bohaterstwa walk narodu Polskiego z najazdem bolszewickim w 1920 roku „Miłość przez ogień i krew” 8 aktach. Główny postać dramatur Marszałek Józef Piłsudski. Generali Józef Haller, Premier Witos, Ks. Skorupka, Lenin i Trocki. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

Gimnastyczne

po cenach konkurencyjnych nabywać można w domu sportowym Ch. Dinces Wilno, Wielka 15.

francuskiego

Do odnalezienia 2 pokoje umeblowane lub bez mebli ze wszelkimi wygodami. Wiadomość w Biurze Reklamowym Stefana Grabowskiego Garbarska 1.

Przy ul. WIELKIEJ Nr 42 ZOSTAŁA otwarta filja CUKRÓW i CZEKOLADY WARSZAWSKIEJ FABRYKI B-ci Iłowieckich

Wszystko już wyprzedali i tylko cudu Bożego oczekują. Człowiek o kamiennym sercu wyszedłby z tego przybytku niedoli ze złą w oku. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Słowa”

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Olgęgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, w m. Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 28 m. 5, zamieszkały, zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 28 września 1926 r. o godz. 10-tej rano w Nowej-Wilejce przy ul. 3-go Maja w lokalu Żakl. Przemysłowców Drzewnego dawn. Posedia, odbędzie się sprzedaż z licytacją należących do firmy „Fabryka Plandek, N. Zemsz i S-owie” majątku ruchomego, składającego się z transzacji, maszyn do szycia, maszyn do wykończenia tkanin, warsztatów ikackich i motorów elektrycznych, oszacowanego na sumę zł. 6,750. Komornik (—) F. Legiecki.

Komunikat o systemie R. Lossowa.

Wobec ogólnego zainteresowania p. rolników nowoczesnym systemem R. Lossowa z Lesniewa oraz licznymi zapytań, otrzymany przez nasz dział techniczny rolnicy, rozpoczęliśmy drukowanie szczegółowych danych, odnoszących się do tego arcyważnego systemu, zaopatrując strykuły listem ilustracjami. Mając na względzie wartość dla rolników tego nowego systemu uprawy roli, przy którym na najliczniejszych ziemiach osiąga się 48 q żyta lub po nad 50 q jęczmienia z hektara, prosimy w naszym interesie p. rolników o terminowe zgłaszanie prenumerat naszego czasopisma. Czasopismo nasze «ENEROJA» jest organem fachowym, posiadającym bogate i różnorodne działy. Prenumerata roczna (za 24 numery) wynosi 30 zł. z dostarczeniem do domu. Adres: Poznań, Św. Marcina 74. Rach. bieg. w Banku Kwiecicki, Potocki i S-ka w Poznaniu.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN

ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-147 Sprzedaż i zakup: Żyta Owsa Jęczmienia Otrąb żytnich i pszennych Soli.

Do wynajęcia

2 pokoje z nowoczesnymi wygodami. Makowa (Bankowa) 1 m. 11.

Do wynajęcia

2 pokoje z nowoczesnymi wygodami. Makowa (Bankowa) 1 m. 11.

Do wynajęcia

2 pokoje z nowoczesnymi wygodami. Makowa (Bankowa) 1 m. 11.

Do wynajęcia

2 pokoje z nowoczesnymi wygodami. Makowa (Bankowa) 1 m. 11.

Do wynajęcia

2 pokoje z nowoczesnymi wygodami. Makowa (Bankowa) 1 m. 11.

Do wynajęcia

2 pokoje z nowoczesnymi wygodami. Makowa (Bankowa) 1 m. 11.

Do wynajęcia

2 pokoje z nowoczesnymi wygodami. Makowa (Bankowa) 1 m. 11.

Do wynajęcia

2 pokoje z nowoczesnymi wygodami. Makowa (Bankowa) 1 m. 11.

Do wynajęcia

2 pokoje z nowoczesnymi wygodami. Makowa (Bankowa) 1 m. 11.

Do wynajęcia

2 pokoje z nowoczesnymi wygodami. Makowa (Bankowa) 1 m. 11.

Do wynajęcia

2 pokoje z nowoczesnymi wygodami. Makowa (Bankowa) 1 m. 11.

Straszne przeżycia w wodnym żywiole.

Ten który ongiś wyzywał śmierć w szranki i zwycięsko „pokonał” wodospad Niagara, rzucając się w zamkniętej beczce w odmęty spienionych wód — ostatecznie został pobawiony życia przez lupinę owocową. Kapitan Bob Leach, słynny champion amerykański, zmarł niedawno, jak donoszą gazety angielskie, wskutek nieudanej operacji nogi, którą złamał, poślizgnięty się na ulicy na lupinie od pomarańczy.

W r. 1911 Leach, wówczas 41 letni mężczyzna, dokonał swej karkołomnej sztuki w obecności trzystu tysięcy widzów. W stalowej, wewnątrz wyściełanej beczce, kształtu cygara, wstąpił się on z wodospadu „Podkowa”, 168 stóp wysokiego. Wpadłszy do rzeki, beczka porwana została przez olbrzymi balwan, który ją rzucił na 30 stóp w górę. Następnie „stalowe cygario” przez osiemnaście

minut pozostawało w szalonym wirze u stóp wodospadu, gnane w kółko przez huczące odmęty. Wszelkie usiłowania wydobycia beczki z tego wodnego piekła, okazały się płonne. Tysiącnie rzesze widzów ogarnęło przerażenie: nie mogło ulegać wątpliwości, że śmiałek swój czyn bohaterki przypłaci życiem. Atoli po pewnym czasie silny prąd wyrwał beczkę z kotłujących się wód i uniósł ją ku brzegowi. Leacha wydobyto w stanie nad wyraz osłabionym; początkowo sądzono, że wyzionął ducha, wkrótce okazało się jednak, że żył jeszcze, był atoli do tego stopnia „poturbowany”, że musiał parę miesięcy przeleżeć w szpitalu. Od wrażeń doznanych podczas dokonywania niebezpiecznego eksperymentu, włosy kapitana Leacha całkowicie posiwiały.

Niemniej straszne są przeżycia w wodnym żywiole, choć w zgola odmiennych warunkach, dwóch krajów — archipelagu malajskiego. Znany francuski podróżnik Vernier w ten sposób opisuje w jednym z pism kłętym

Straszne przeżycia w wodnym żywiole.

szarpał i wyrwał ogromne skorupy. Znajdował się w oddalaniu około piętnastu stóp od skały koralowej, do której był odwrócony tyłem. Nagle z położonej najgłębiej groty, błyskawicznie wysunęły się dwie macki, grubości gumowego węża pożarnego, które prawie równocześnie owinęły się o nogi i pierś nieszczęśliwego nurka. Z okrzykiem zgrozy podałem lornetkę znajomemu. — Polip ortopus! — zawołał tenże. Tymczasem bystre oczy Manu, śledzące każdy ruch brata pod wodą dostrzegły rozpacziwie położenie Tetuana. — Pochwyciwszy srybkiem ręką leżącą w łódce kamień, zaś w prawej dłoni dzierząc olbrzymi nóż malajski, odważny młodzieniec zanurzył się w głębie. Totuan przeżywał już prawie półtorę minuty pod powierzchnią morza. Z zapartym oddechem przypatrywałem się dramatowi, rozgrywającemu się w głębiach wodnych. Mogliśmy dostrzec Manu, który wzmachując nożem, z każdą chwilą przybliżał się do brata, ale równo-

Straszne przeżycia w wodnym żywiole.

częście łakże ujrzelimy że zgrozą wylenającego się z jamy skalnej straszliwego kształtu olbrzymiego polipa. Przez cały ten czas, biedny Tetuan nie ustawał w usiłowaniach wyrwać się ze śmiertelnego objęcia morskiego potwora. Ale okrutny płaz nietylko, że nie puszczał swej ofiary, ale w pewnej chwili pochwycił słabliwą macką także śpiącego z odświeczką Manu. Widzieliśmy jeszcze tylko, jak ten ostatni błyskawicznie, raz wraz zadawał nożem ciosy okropnemu zwierzęciu. Potem powierzchnia wody zabarwiła się czarną cieczą, uniemożliwiając nam dalsze obserwowanie wstrząsającego widowiska. Minęło jeszcze trzydzieście sekund. Pochyleni nad burzą łódki, pozostawiliśmy pod wrażeniem przeżytych krótkich, lecz strasznych chwil. Nieszczęśliwym tym ludziom, niestety, pomóc nie byliśmy w stanie. Zresztą pozbawieni przez tak długi czas powietrza, według wszelkiego prawdopodobieństwa już nie żyli. Wtem w oddaleniu kilkunastu metrów od łódki

Straszne przeżycia w wodnym żywiole.

plusnęła woda i niebawem na powierzchni ukazała się kędzierzawa głowa Manu. Krew sączyła się mu obficie z nosa i uszu. — Prędzej, prędzej — woła na nas. Kiedy podpełniemy, dosięgnie nas, że ciągnie za sobą ciało brata. W kilka chwil później obu nieszczęśliwych młodzieńców mieliśmy już w łodzi. Tetuan jak niezwywy leżący na dnie kanoe; mój towarzysz niewzruszenie zajął się ratunkiem. Dzięki jego umiejętnym zabiegom, nurek po pewnym czasie drgnął i zaczął odychać. — Apas! zyjel! — zawołał uradowany Manu i wskazując ręką w głębiej dodał: — Ten djabeł tam już prawie miał, ale dostał nożem cztery razy. Teraz zdycha. A pakal Zjem jego serce. Tatuan oddychał już regularnie był ocalony.

Straszne przeżycia w wodnym żywiole.

pluśnęła woda i niebawem na powierzchni ukazała się kędzierzawa głowa Manu. Krew sączyła się mu obficie z nosa i uszu. — Prędzej, prędzej — woła na nas. Kiedy podpełniemy, dosięgnie nas, że ciągnie za sobą ciało brata. W kilka chwil później obu nieszczęśliwych młodzieńców mieliśmy już w łodzi. Tetuan jak niezwywy leżący na dnie kanoe; mój towarzysz niewzruszenie zajął się ratunkiem. Dzięki jego umiejętnym zabiegom, nurek po pewnym czasie drgnął i zaczął odychać. — Apas! zyjel! — zawołał uradowany Manu i wskazując ręką w głębiej dodał: — Ten djabeł tam już prawie miał, ale dostał nożem cztery razy. Teraz zdycha. A pakal Zjem jego serce. Tatuan oddychał już regularnie był ocalony.